

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Szwecya. — Księstwa Naddunajskie. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Doniesienia z Lemberger Zeitung jak idzie pożyczka we Lwowie.)

Lwów, 28. lipca. *Gazeta Lwowska niemiecka* z d. 29. lipca pisze: Prawdziwa cnota obywatelska zasadza się na jasnym pojmowaniu obywatelskich powinności z szczerą chęcią ścisłego ich wypełniania. Prawdziwemu obywatelowi jest każde życzenie Monarchy jakby rozkaz, a dobro ogółu celem jego dążenia. Umysł patryotyczny niemoże spocząć nim ten cel osiągnie, a temu zaszczyt, kto pierwszy do niego zdąży. Milionom obywateli Austrii przewodniczy tu godło Cesarza: „Połączonemi siłami.“

Temi wstępniemi słowy odnosimy się do udziału mieszkańców Lwowa w pożyczce narodowej w sumie 500 milionów, której skutecznienie Jego Ces. król. Apostolska Mość dnia 26. z. m. licząc na Swe ludy najtłaskawiej poruczyć raczył ich dobrowolnej subskrypcyi. Chcemy zarazem oddalonym przyjaciółom naszym donieść z wiarogodnego źródła o pomyślnych rezultatach pierwszych ośmiu dni subskrypcyjnych łącząc do tego niektóre uwagi.

Przedewszystkiem radzibyśmy zwrócić uwagę czytelnika na artykuł zawarty w numerze 167 *Gazety Lwowskiej*, w którym pierwsze było uwiadomienie o otwarciu subskrypcyi.

Zaraz pierwszego dnia dowiedli Lwowianie swym czynnym udziałem, iż pojęli wielkie znaczenie rozpoczętego dzieła, a z każdym dniem następnym wnika to pojęcie coraz więcej we wszystkie warstwy ludności, rozbudzając coraz jaśniej przekonanie o wielkich i dobroczynnych skutkach narodowej pożyczki. Podajemy tu dokładne liczby kwot subskrybowanych w pierwszych ośmiu dniach we Lwowie.

Mianowicie wynosily subskrypcye:

pierwszego dnia we czwartek	252.840 złr.
drugiego „ w piątek	158.830 „
trzeciego „ w sobotę	55.050 „
czwartego „ w niedzielę	18.470 „
piątego „ w poniedziałek	235.650 „
szóstego „ we wtorek	52.740 „
siódmego „ we środę	122.900 „
ósmego „ we czwartek	135.710 „

Subskrybowano przeto aż do dnia wczorajszego *więcej jak jeden milion reńskich* w mieście Lwowie. Na pomyślny skutek dalszego udziału liczyć można z tem większą pewnością, zwłaszcza że się między obywatelstwem Lwowskiem utworzyły komitety, które po całych dniach gorliwie się zajmują dawaniem pożądanych objaśnień i informacyi o istocie pożyczki i o sposobie udziału; obejmują nawet kaucye, które składają w przynależnym urzędzie.

Oddając cześć zasłudze niemożemy tu pominąć nazwiska tutejszego kupca i właściciela dóbr (Israelity) pana *Jakoba Hersza Bernstein'a*, który pierwszy na swoje imię subskrybował najwyższą kwotę 50.000 złr., dając tym sposobem naśladowania godny przykład gorliwości obywatelskiej; tak iż niektórzy z naszych zamożnych obywateli upatrując w tem punkt honoru i nie chcąc się dać wyprzedzić pod względem udziału, poszli za nim w sposób chwalebny i subskrybując po raz wtóry z znaczniejszemi sumami przystąpili do pożyczki.

Nadchodzą także z dalszych stron kaucye i deklaracye subskrypcyi, gdyż osoby należące do tutejszej gminy, luboć oddalone, słusznie w tem pokładają wartość, by przyczynieniem się z swej strony powiększyć subskrypcyę swej rodzimej gminy. Pierwsza przesłanka tego rodzaju zasługuje także na zaszczytną wzmiankę; była-to deklaracya subskrypcyi na 20 000 złr. od tutejszego Izraelity pana *D. Horowitz z Więdunia*.

Mamy przeto wszelkie powody do otuchy, że subskrypcya we Lwowie jeszcze daleko będzie większa, odpowiadająca uczuciom patryotycznego poświęcenia dla Cesarza i ojczyzny, niemniej jak za-
możności obywatelstwa tej królewskiej stolicy, a więc w ogóle bę-

dzie świetna, zwłaszcza że przystąpiono do dzieła „połączonemi siłami.“

(Powódź w Tarnowskim.)

Lwów, 30. lipca. Z Tarnowa donoszą: Znowu Wisła wezbrała i sprawiła ogromną powódź. Po kilkudniowej stałej pogodzie nastąpił dnia 22. b. m. nadzwyczajny szybki przyptyw wody; Wisła zerwała wzniesione pod Kołem okopy i zalała wieś Koło, Dymitrów mały, Baranów, Przewóz i Suchorzów, zatopiła łąki i pola, poniosła z sobą zboże, bydło i budulec przygotowany do spławu, tudzież wiele tratów i czołen naniesionych zapewne z górskich okolic. Powódź tak była nagła, że mieszkańcy niezdołali bydła nawet swego wprowadzić, i zostawili je poczęści w topieli, a częścią tylko spędzali na dachy domów. Zamek w Baranowie obłany dokoła; utonął też 15 letni chłopczyzna z Baranowa. Dnia 25. t. m. zaczęły wody opadać, lecz cała okolica poniosła niezmierne straty i wystawiona na głód i nędzę, a na dobitkę pojawiła się znów zaraza na kartofle szczególnie w okolicach Kolbuszowy.

Dwunasty artykuł *litogr. korespondencyi austr.* o wielkiej pożyczce narodowej:

Jeżeli do udziału gmin w pożyczce należy w ogóle przywiązywać znaczną wagę, to niemniej jest rzeczą pewną, że udział ich *in solidum* jest w tej mierze szczególnie stósowną i pożyteczną formą. Czyli członkowie gminy pojedynczo osobnemi kwotami przystąpią do pożyczki, lub czyli subskrypcya nastąpi wyłącznie w imieniu i na korzyść gminy: w obydwóch przypadkach będzie miło państwu widzieć większą korporacyę przystępującą i można się na wszelki sposób spodziewać tem pewniejszego i pomyślniejszego skutku, jeżeli równie polityczne jak komunalne władze skoncentrują w tej sprawie działanie swoje.

W każdym zaś razie musimy powtórnie jaknajusilniej przemawiać za udziałem gmin w pożyczce. Z jednej strony bowiem jest ta forma lokowania funduszy szczególnie ważną dla państwa, gdyż emitowane papiery w oddaleniu od targu efektów pozostaną w stałych rękach, z drugiej zaś strony mają także gminy w interesie własnym dużo powodów odpowiedzieć wezwaniu z gotowością i w znacznym rozmiarze. Jak wiadomo, przyzwolono im w tym zamiarze prawo obszerniejszego dysponowania swym majątkiem, ale głównem ich zadaniem powinno być unikać uszczuplenia go i korzystać raczej z pożyczki jako z najstósowniejszego środka ku jego pomnożeniu.

Im więcej wzrasta gmina w liczbę członków, tem większe są jej potrzeby, tem dotkliwiej daje się czuć niedostatek obfitych dochodów.

Gminy, mianowicie wiejskie posiadają głównie leżące majątki, a byłoby ich niezaprzeczoną korzyścią, gdyby także nabywały majątek ruchomy na większą skalę, któryby stanowił dla nich fundusz zabezpieczenia przeciw licznym klęskom elementarnym, przeciw powodziom, pożarom, gradobiciom, nakoniec przeciw skutkom nadzwyczajnych nieurodzajów. — Wprawdzie wzywa się wtedy dobroczynność publiczną, albo sama administracya państwa widzi się spowodowaną zaasynnować dotkniętej gminie pewną sumę tytułem zaliczki dla chwilowej pomocy; nareszcie istnieją dla pojedynczych rodzajów wspomnianych klęsk osobne towarzystwa asekuracyjne. To jednak jest rzeczą pewną, że równie osoby prywatne jak korporacye są wtedy najlepiej zaopatrzone, jeżeli są w stanie pomagać sobie własną siłą. Jeżeli pojedynczego członka gminy dotknie nieszczęście, wtedy jest obowiązkiem gminy pomagać mu ile możności, ale obowiązkowi temu, równie jak względem zaopatrywania ubogich swoich może tylko wtedy odpowiedzieć, jeżeli środki ku temu już posiada lub nabędzie.

Kwitający stan majątku gminy jest także źródłem rzeczywistej pomyślności, bez względu już na klęski nieszczęścia. Gdy gmina chce poprawić urządzenie szkoły swojej, tu lub ówdzie coś przybudować, założyć nową znacznie krótszą drogę, posadzać drzewa owocowe, wysuszyć bagna itd., słowem przedsięwziąć coś odpowiadającego nieodzownym potrzebom lub podnoszącego znacznie pomyślność jej okolicy, wtedy środki ku temu nastreczają jej się tylko w nabytych kapitałach.

Gdyby taka gorliwość gmin ku celom pożytecznym rozszerzyła się w całej Monarchii, zakwitnęłyby stan powszechnego dobra i utworzyłyby się tysiączne nowe źródła pomyślności publicznej.

Jestto nietylko zaletą, lecz istotą tej wielkiej operacji finansowej, że we wszystkich kierunkach i względach życia publicznego nie wkłada ani na pojedynczych ani na korporacje żadnego znacniejszego ciężaru, któremuby nie wyrównały najrozmaitsze korzyści. Usilność, jaką naród cały przykładą do tego dzieła, przyniesie pożytek wszystkim jego żywiołom w miarę ich specjalnych interesów.

Co się tyczy związku wiejskich gmin, tedy jest wiadomą rzeczą, że potrzeba jego daje się czuć jeszcze więcej, jak życia komunalnego po miastach, gdzie każdy mieszkaniec jest oraz członkiem innych licznych towarzystw i organizmów. Inaczej ma się rzecz na wsi, gdzie węzeł gminy jest jedyny, którym właścianin spojony z wielkimi interesami ogółu. Związek ten ma przeto dlań wielką wagę i równie jak życie rodzinne nabywa takie życie w gminie po wsiach powabów i moralnej potęgi.

Z jaką łatwością gminy wiejskie mogą brać udział w pożyczce, dowiedziemy cyframi.

Dajmy na to, że pewna mniej zamożna gmina wiejska składająca się ze stu rodzin subskrybuje 2000 złr.; gdyby tedy, co tutaj tylko dla łatwiejszego obliczenia przypuszczamy, każda rodzina przyczyniła się zarówno do tego udziału gminy w pożyczce, tedy przypadłoby (gdyż cała gmina miałaby tylko 1900 złr. złożyć) po 19 złr. na jedną rodzinę. Gdyby wypłata trwała przez trzy lata, przypadłoby na każdą rodzinę po 6 złr. 20 kr. rocznie. Podzieliwszy to na 36 miesięcy, przypada miesięcznie po 31²/₃ kr. Jeżeli tedy każda rodzina miejscowa odłoży przez 3 lat codziennie jeden krajcar — nielicząc nieznacznej ułamka — albo, co lepiej będzie, złoży do kasy zbiorowej w gminie urządzonej, tedy nabycie tym sposobem znacznego kapitału gminy da się z łatwością osiągnąć. Jeżeli się zaś wypłata rozciągnie na dłużej jak na trzy lata, to nawet krajcar na dzień nie wypadnie. Przytem i na to jeszcze należy zwrócić uwagę, że podczas peryodu wypłaty prowizye od wypłaconych rat idą na korzyść gminy.

Rozumie się zresztą samo przez się, że o rozdzieleniu równych rat na pojedyncze rodziny nie może być mowy.

Posiadłość, majątek i według tego wymierzone podatki gminne, są najpewniejszą skalą wymierzania raty pojedynczym członkom. Nie podlega oraz żadnej trudności, ażeby przy tem rozdziałaniu rat uwzględniano także stosunki ekonomiczne pojedynczych rodzin.

Jeżeli się w jakiej gminie zdarzy, że właściciel znacznych dóbr lub fabryki subskrybuje za tamtejszą posiadłość swoją stosowną sumę, tedy słusność wymaga, żeby go już nie pociągano do udziału w subskrypcji gminy ale w tym razie nie ma mieć także żadnej pretensji do korzyści wynikających dla gminy z pożyczki.

Jeżeli tedy mniej zamożna i mniej zaludniona gmina może z łatwością subskrybować 2000złr.; rozumie się więc samo przez się, że inna gmina przewyższająca tamtą w dwójnasób tak co do majątku jak ludność może z tą samą łatwością 8000 złr. subskrybować. Suma ta może być rozłożona na lat kilka i na pojedynczych uczestników według stosunków majątkowych tak iż raty pojedyncze z łatwością uiszczać się dadzą. Uwagi te równie jak pojęcie o znacznych korzyściach pożyczki trafią niezawodnie do zdrowego rozsądku ludu. Słusznie więc może państwo oczekiwać udziału w pożyczce ze strony 65.000 gmin wiejskich, które monarchya obejmuje; pomyślność rezultatu w ten sposób osiągniętego jest widoczna.

Anglia.

(Rozprawy w izbach.)

Londyn, 21. lipca. Na wczorajszym posiedzeniu *izby wyższej* przedłożono sprawozdanie odrębnego wydziału o szkołach ludowych w Irlandyi. Dykusa toczyła się nad kilkoma bilami mniejszej wagi.

Na posiedzeniu *izby niższej* naradzano się popołudniu w komitecie nad trzydziestą trzecią klauzulą bilu względem przekupstwa przy wyborach i przyjęto większością 138 głosów przeciw 119 uroczystą deklarację, jaką każdy kandydat złożyć ma przed wyborem i wstępując do parlamentu. Ta formuła była przedmiotem żywych dysertacji i rozmaitych poprawek. — Wieczór uwiadomił lord *J. Russell* na zapytanie pana *d'Israeli* izbę, że zapewne jutro (dziś) przedłożone będzie izbie poselstwo Jej Mości królowej i że na mocy tego poselstwa on (*J. Russell*) w poniedziałek zaproponuje izbie przyzwolenie kredytu w sumie 3,000.000 ft. szt. W dalszym toku dykusi nad bilem względem przedajności przy wyborach odrzucono klauzulę zakazującą, ażeby kandydaci wyborcom płacili za powozy i inne emolumenta. *Mr. Stanhope* zaproponował inną klauzulę ograniczającą, ale i tę odrzucono. Widząc że trudno ten bil przeprowadzić do końca, zaproponował lord *John Russell* ażeby resztę paragrafów opuszczono aż do przedłożenia wniosku komisji, chcąc jeszcze przed 25. lipca przesłać bil do izby lordów. Na to powstał *Mr. Bright* przeciw dowolnemu dawaniu terminów ze strony izby wyższej. Lord *John Russell* oświadczył że uchwała izby wyższej niejest nicodwołałną i że lordowie pewnie zrobią wyjątek w tak ważnej sprawie. Jego propozycję względem bilu przedajności przyjęto większością głosów. Po północy było jeszcze 36 przedmiotów na porządku dziennym, z których izba większą część sumarycznie załatwiła. (W. Z.)

Francya.

(Ambasador Walewski bawi za urlopem w Paryżu. — Vely Basza jedzie do Londynu. — Wzmocnienie załogi w Bajonie. — Pomowa dzienników portugalskich o niechęciach dworu francuskiego.)

Paryż, 21. lipca. Tutejszy ambasador w Londynie, hrabia

Walewski, bawi obecnie w Paryżu; ma dwumiesięczny urlop i zwiedzi Szwajcaryę a może i Włochy.

Vely Basza odjechał do Lodynu jak słyhać w sprawie tureckiej pożyczki i dla ostatecznego jej zawarcia.

Trzy pułki tutejszej załogi otrzymały rozkaz, ażeby uformowały swe bataliony wojenne i wyruszyły do Bajonny.

Dziennik portugalski „O Portugal“ doniósł w paryskiej korespondencji z dnia 4. b. m. wiadomość, że Cesarz Francuzów, gdy mu zapowiedziano przybycie króla Dom Pedro, miał odpowiedzieć z widoczną niechęcią: „że ani teraz ani nawet przed miesiącem wrześniem niemoże przyjąć króla.“ Tę wiadomość, która się stała przedmiotem dykusi w parlamencie portugalskim, zbija Monitor, przytaczając mowę, którą przy tej sposobności miał minister spraw zagranicznych w Portugalii Vicomte d'Athoquia. Rzeczonny minister oświadczył: Czytałem równie jak izba doniesienie dziennika wychodzącego w Porto, że gdy nasz ambasador oznajmił Cesarzowi Francuzów że król Dom Pedro ma zamiar odwiedzić Paryż, otrzymał miał niebardzo przyjazną i uprzejmą odpowiedź. Niewaham się ani jednej chwili zbić najformalniej podania rzeczzonego dziennika. Nasz ambasador w Paryżu otrzymał owszem od Cesarza Francuzów najpochlebniejszą odpowiedź na oznajmienie odwiedzin króla. Francuski minister spraw zagranicznych oświadczył naszemu ambasadorowi, że Cesarz wielce będzie uradowany, jeżeli król Dom Pedro swój zamiar, odwiedzenia go zechce uskutecznić w początku września; w którymto czasie Cesarz z pewnością będzie w Paryżu, by Jego królewskiej Mości osobiście robić honory przy wielkich manewrach, jakie się odbędą w obozie pod Saint Omer. Jego Mość król Dom Pedro życzył sobie także być obecnym na tych manewrach i kazał za to uprzejme zaproszenie oświadczyć Cesarzowi swe podziękowanie. (W. Z.)

Włochy.

(Proklamacya ministryum parmeńskiego.)

Parma. Książęce ministryum wydało następującą proklamacyę z 22. lipca:

Obywatele!

Wieczni przeciwnicy porządku podmówili zgrają obalamuonych ludzi młodych istarali się znów wzniecić w kraju anarchię i przywieść go do upadku.

Nie mogła ich wstrzymać od tego ani myśl kłeski sprowadzonej tym sposobem na ludność dobrą i spokojną, ani ustawy rządu łagodnego, lub też uszanowanie i miłość, które-to uczucia wzbudzają matka i dziecię nawet w sercach ludzi najdzikszych.

Rząd zawiadomiony o plagach ich zdradliwych użył siły zbrojnej dla spiesznego przytłumienia zaburzeń, a wojsko spełniło tę misję w sposób godny i chwalebny.

Winowajcy ukarani będą surowo wyrokiem sądu wojennego.

Każdy mieszkaniec udać się ma natychmiast do swego pomieszkania; skupianie się choćby tylko trzech osób na ulicy będzie natychmiast rozpędzone siłą zbrojną. Niechaj ludność spokojna polega na czujności i stałości rządu.

Zarazem ogłasza się stan oblężenia aż do wydania dalszych rozkazów.

Parma, 22. lipca 1854.

*Enrico Salati,
Giuseppe Pallavicini,
Antonio Lombardini.*

Do godziny 2. popołudniu przywrócono spokój zupełnie, a dla przeszkodzenia wszelkim i gdziekolwiek rozruchom poczyniono środki temu odpowiednie.

Niemce.

Nota gabinetu pruskiego do król. pruskiego ambasadora w Petersburgu opiewa:

Berlin, le 12 Juin 1854.

Monsieur le Baron!

Le cabinet de Vienne vient de nous communiquer la dépêche ci-jointe en copie, que le comte Buol, d'ordre de l'Empereur, a adressée à l'Envoyé d'Autriche à St. Pétersbourg, pour en donner lecture et copie à Mr. le Chancelier de l'Empire.

Nous retrouvons dans cette dépêche au sujet de l'occupation des Principautés Danubiennes par les troupes russes, des vues, que comme vous pressentirez, Mr. le Baron, d'après mes communications antérieures, le Roi, notre auguste maître, partage.

C'est avec un profond regret que S. M. a vu rester jusqu'ici infructueux tous les efforts que son cabinet a faits pour mettre fin à un état des choses qui non seulement est une des principales causes du développement de plus en plus alarmant de la lutte actuelle, mais dont les conséquences désastreuses doivent nécessairement augmenter en proportion de son étendue et de sa durée.

Si, dans une conjoncture, qui touche de si près à tant de propositions et à tant d'intérêts, S. M. l'Empereur d'Autriche a fait un nouvel appel aux sentiments élevés de S. M. l'Empereur de toutes les Russes, pour prévenir les imminents dangers d'une complication ultérieure, le Roi, notre auguste maître, ne saurait que prêter tout son appui à cette démarche du Cabinet de Vienne.

D'ordre de S. M. je vous invite donc, Mr. le Baron, à porter également le protocole ci-joint en copie du 9 April à la connaissance de Mr. le Comte de Nesselrode, en exprimant à S. E. notre confiance que S. M. l'Empereur Nicolas y puisera de nouveaux motifs

pour soumettre à une appréciation impartiale la haute valeur que, comme S. M. l'Empereur François Joseph, le Roi, notre auguste maître, doit attacher à ce que les armées Russes ne poussent pas plus loin leurs opérations dans les pays transdanubiens et qu'un terme, pas trop éloigné, soit mis à l'occupation des Principautés par ces armées.

Le Roi ne saurait se départir de la conviction que son auguste beau-frère n'aura qu'à suivre dans sa sagesse une ligne qui s'accorderait autant avec ses propres intérêts qu'avec ses déclarations antérieures pour replacer les questions litigieuses par des assurances conformes à la juste sollicitude des cours de Berlin et de Vienne, sur un terrain qui offrît des points de départ partiques, afin d'en acheminer une solution satisfaisante, en abrégant et en circonscrivant l'action guerrière de part et d'autre.

Notre auguste maître espère donc que la présente démarche trouvera près de S. M. l'Empereur de Russie un accueil conforme aux sentiments qui l'ont dictée, et que la réponse que nous attendons, ainsi que le Cabinet de Vienne, avec le haut intérêt qu'exige son importance, soit de nature à soustraire le Roi aux douloureuses nécessités que lui imposeraient ses devoirs royaux et ses engagements.

Veillez, Mr. le Baron, communiquer la présente à Mr. le Chancelier de l'Empire, et recevez etc.

Gazeta powszechna zawiera następująco w tekście francuskim, następujący dokument:

A. Mr. le comte Esterhazy à St. Pétersbourg.

Vienne le 3. Juni 1854.

En face de la grande crise qui maintient l'Europe dans une attente pleine d'anxiété, l'Empereur, notre auguste maître, s'est décidé à faire un nouvel appel aux sentiments élevés de l'Empereur Nicolas, en l'engageant à prendre en considération l'urgente nécessité de parvenir à un moyen de mettre enfin un terme à une situation si menaçante pour toutes les positions et tous les intérêts.

Impossible de se faire illusion que c'est la prise de possession des deux Principautés Danubiennes par les forces russes qui a été une des causes principales du développement alarmant de la lutte actuelle, et que c'est encore cette mesure qui a surtout fait avorter toutes les tentatives ayant pour but de préparer les voies à une solution pacifique. C'est par le silence opposé à la sommation de la France et de l'Angleterre tendant à amener l'évacuation de ces provinces, que la Russie s'est constituée en état de guerre avec les deux Puissances occidentales, en donnant par là à la lutte une extension nouvelle au point de dérober à tout calcul les conséquences désastreuses qui pourront en découler. L'Empereur Nicolas ne saurait se dissimuler non plus jusqu'à quel point les intérêts de l'Empire d'Autriche, identifiés à tant d'égards avec ceux de l'Allemagne toute entière, ont déjà, aux points de vue politique, commercial et industriel, souffert par cette occupation si prolongée. Il est tout aussi évident que tous ces maux augmenteront dans une progression proportionnée à l'extension qui sera donnée au théâtre de la guerre.

Dans une conjoncture aussi grave l'Empereur, s'inspirant des devoirs que lui imposent les intérêts de ses peuples, s'est vu dans le cas de prendre par le protocole ci-joint en copie des engagements devant l'accomplissement desquels il ne saurait reculer.

L'Empereur de Russie en pesant dans sa sagesse toutes ces considérations, appréciera la valeur que l'Empereur, notre auguste maître, doit attacher à ce que les armées russes ne poussent pas plus loin leurs opérations dans les pays transdanubiens, et à obtenir de sa part des indications positives sur l'époque précise, et nous l'espérons, pas trop éloignée, où il sera mis un terme à l'occupation des Principautés.

L'Empereur Nicolas, nous n'en doutons pas, veut la paix. Il avisera par conséquent aux moyens de faire cesser un état des choses qui tend tous les jours davantage à devenir pour l'Autriche et l'Allemagne une source intarissable de calamités. Il ne voudra pas par une durée indéterminée de cette occupation, ou en rattachant l'évacuation à des conditions dont l'accomplissement serait indépendant de notre volonté, imposer à l'Empereur François Joseph le devoir impérieux d'aviser lui-même aux moyens de sauvegarder les intérêts que la situation actuelle compromet si gravement.

Vous voudrez bien, Mr. le Comte, en donnant lecture et copie de cette dépêche à Mr. le Comte de Nesselrode, appuyer le prix particulier que nous attachons à recevoir de sa part des explications promptes et nettes, qui en nous rassurant sur nos propres intérêts, puissent en même temps servir d'acheminement à mettre un terme aux horreurs de la guerre.

Recevez etc. etc.

(Związek niemiecki przystąpił do traktatu austriacko-pruskiego.)

Frankfurt n. M., 23. lipca. Możemy podać za rzecz niezawodną, że po kilku odbytych posiedzeniach wydziału osobnego w sprawie stosunków związku niemieckiego co do kwestyi orientalnej, przyszło 24. maja do zgody zupełnej. Porozumiano się więc względem wszystkich spornych potąd punktów, a zgromadzenie związkowe będzie teraz mogło powziąć stanowczo uchwałę tak co do kwestyi podrzędnych jako i co do głównej. Wydział osobny z 24. maja wygotował wczoraj projekt uchwały względem przystąpienia całego związku niemieckiego do austriacko-pruskiego traktatu obronnego i zaczepnego z 20. kwietnia.

— 25. lipca. Słychać, że na wczorajszym posiedzeniu nadzwyczajnym przystąpiło zgromadzenie związkowe do prusko-austriackiego traktatu.

(Pułki kawaleryi i artyleryi postanawiają się na stopę wojenną.)

Berlin, 27. lipca. Dla powiększenia gotowości armii do wojny rozkazał Jego królewska Mość najwyższem postanowieniem z dnia 20. b. m., ażeby wszystkie pułki kawaleryi stojącego wojska postawiono na siłę wojenną po 602 żołnierzy i koni, a pułk Garde du Corps na siłę 611 żołnierzy i koni, i ażeby wszystkie baterye dziesięciu pułków artyleryi tak co do usługi jak i zaprzęgu skompletowano na stopę wojenną. Na mocy tego najwyższego rozkazu wyszły w tych dniach odnośnie rozporządzenia ministerów wojny i spraw wewnętrznych do królewskich jeneralnych komend i do królewskich naczelnych Prezydów. Dowiadujemy się w tym względzie, że ściąganie urlopników do skompletowania pułków i dostawa koni nastąpić ma według przepisanych repartyey. przyczem jednak *uniknąć należy zbyt wielkiego pośpiechu*, a przeto niepotrzeba przerywać odbywających się teraz ćwiczeń artyleryi. Przynależne oddziały wojska *nie będą mobilizowane*, a przeto nie wchodzi w etat połowy. Skompletowanie ich na siłę wojenną ma być uważane tylko jako zmiana etatu w duchu regulaminu zaopatrzenia wojska w pieniądze w czasie pokoju, a zatem wszystkie podczas pokoju obowiązujące przepisy względem zaopatrzenia, umieszczenia i mundurowania wojska, w nieczem nie będą odmienione. Kompletowanie bateryi i artylerzystów rozciąga się na wszystkich awansowanych, gefrejtów i kanonierów, włącznie z konowalami i siedlarzami. Kompletowanie korpusów oficerów w pułkach artyleryi pozostawione jest do dalszego postanowienia. Liczba istniejących w czasie pokoju lekarzy asystencyi w pułkach artyleryi ma tymczasowo pozostać ta sama.

(Zeit.)

Dania.

Dziennik „B. H.“ donosi z północnego widowiska wojny co następuje:

Gothenburg, 22. lipca. Wczoraj nadeszła tu depeza telegraficzna z Sztokholmu z d. 22. lipca treści następującej: Francuzko-angielską eskadrę wojenną o 15 parostatkach, 4 fregatach żaglowych i 6 mniejszych parostatkach widziano wczoraj wieczór z Söderarms Bak płynącą ku wyspom alandzkim. Dzisiaj przybyło od strony południowej pod Söderarms Bak 8 okrętów liniowych, 5 fregat parowych i 7 mniejszych statków.

„Tel. C. B.“ zawiera następujące depeze:

Nyborg, wtorek, 25. lipca wieczór. Francuzki okręt liniowy, dwie fregaty francuzkie, trzy francuzkie parostatki widać w kierunku południowym. Przybywają zapewne z Calais.

Kopenhaga, wtorek, 25. lipca wieczór. Dzisiaj przed południem przybyła tu angielska fregata parowa „Dauntless“ pod dowództwem kapitana *Ryder*. Przybywa z morza bałtyckiego i wiezie chorych i rannych, a między tymi admirała *Corry*. — Czyli ranni odnieśli rany przy starciu się z nieprzyjacielem, nie wiadomo.

Kopenhaga, środa 26. lipca, 2. god. popołudniu. Dzisiaj przybyła do zatoki tutejszej fregata „Reine Hortense“. Właśnie odpływa na niej *Baraguay d'Hilliers* ze sztabem swoim. (Zeit.)

Szwecya.

(Zmiana w ustawie zasadniczej.)

Christiania, 21. lipca. Storthing powziął dnia 18. b. m. po trygodzinnej debacie większością 72 głosów przeciw 29 następującą uchwałę do postanowień zasadniczych względem zniesienia posady namiestnika. Wniesiona przez pana U. A. Motzfeld propozycja względem zmiany w ustawie zasadniczej, następującej treści: „Urząd namiestniczy ma być zniesiony,“ przyjmuje się. (Zeit.)

Ksiestwa Naddunajskie.

Wiedeń, 25. lipca. Dziś nienadeszły mimo zwyczaju żadne doniesienia telegraficzne z Hermańsztađu o wypadkach wojennych nad Dunajem. Mamy przeto tylko napół pewne wiadomości z Widzynie sięgające do 21. b. m.

Do tego czasu niezaszło nic ważniejszego; słychać tylko, że ustawione pod Oltenicą i Simnicą korpusy tureckie wyruszyły 20go i 21go ku Bukaresztowi. Omer Basza zaś, bawiący dotąd z małemi przerwami w Ruszczuku, ma wyruszyć 22go z główną siłą stojącą w Giurgewie. (Ll.)

(Pomyślny stan zdrowia armii sprzymierzonej. — Bliższe doniesienie o ataku na Odessę. — Doniesienia z linii kaukaskiej.)

Wiedeń, 26go lipca. Z listów z Warny dowiaduje się „Osterr. Soldatenfreund“, że w mieście tem panuje bardzo ożywiony ruch wojskowy. Wojska posiłkowe obozują w kompletnej sile wzdłuż gościńca z Warny do Szumli. Magazyny są już zaopatrzone we wszystko, nawet w cukier i kawę, stanowiące jak wiadomo środek prezerwacyjny przeciw panującej nad Dunajem i w Bułgarii zgnitej febrze. Żołnierze dostają jak najlepszy chleb i wino, i tej-to troskliwości wodzów dla każdego żołnierza zawdzięcza armia ekspedycyjna nad spodziewanie pomyślny stan zdrowia. Podług najnowszych wiadomości wyprawił Omer Basza tylko jedną dywizyę (9000 ludzi) do Paravani i trzema wyspę Mokan. Rosyanie stoją na wzgórzach pod Frateszti w sile 8000 ludzi i posunęli prawie skrzydło swoje ku Slobodzeji nad Dunajem gdzie się fortyfikują na wyspie.

Dla uzupełnienia nadesłanych przed kilku dniami wiadomości z Odessy, przytaczamy z dziennika *Oesterr. Soldatenfreund* następujący raport z tamtąd z 14. lipca.

„Trzy fregaty parowe (1 francuska a 2 angielskie) wypłynęły wczoraj z rana do zatoki bez zatknięcia bandery parlamentarnej i krążyły poprzód baterie nadbrzeżne. O godzin 9 odpłynęły napowrót i stanęły przed tułowem rozbitego okrętu „Tiger“ w szyku bojowym; jak się zdaje donieśli im uwolnieni majtkowie, że się tu zajmują wydobywaniem maszyny, a paropływy zamierzyły przeszkodzić temu i zniszczyć maszynę. W chwili, gdy okręta te zaczynały się ustawiać, było 5 łodzi z robotnikami na wspomnianem miejscu. Na widok fregat nieprzyjacielskich zatopili robotnicy łodzie i ukryli się w jaskiniach skalistych. Zaledwie to się stało, rozpoczęła przednia fregata silną kanonadę. Na to pospieszyła z miasta natychmiast lekka bateria z czterema działami i nieco piechoty na miejsce, i zaczęły odstrzeliwać się fregatom, które potem usunęły się z odległości strzału działowego i za pomocą swych dział à la Paixhans zburzyły zupełnie tułów „Tigru.“ Wszystkiego padło do 1000 strzałów; załoga miała 4 raniomych. Jeden paropływ nieprzyjacielski został podobno uszkodzony, gdyż cofnął się spieszenie po-za odległość strzału i stał tam bezczynnie, gdy tymczasem na pokładzie panował ruch nadzwyczajny. Po skończonej kanonadzie zwróciły się fregaty na zachód i trzykrotnie „Hurrah!“ majtków rozległo się wzdłuż wybrzeża, na które przypatrująca się ludność w właściwy sposób odpowiedziała.“

Monitorowi donoszą z *Kars*: Wyśłani do Szamyla emisariusze powrócili już i zapewniają, że armia jego stawia opór znacznym siłom wojennym. Szamyl opanował kilka miejsc położonych w górach między Derbentem i Kouba. Muzułmańscy dezertery przechodzą w znacznej liczbie do obozu tureckiego. Jak słyhać, miał rząd rosyjski oznajmić swoim generałom, że niemoże przysłać im żadnych posiłków i żeby przeto ograniczali się na obronie tylko.

(Abbl. W. Z.)

Turcyja.

(Pocztą Konstantynopolską.)

Konstantynopol, 13. lipca. Z Azji nadchodzą ciągle jeszcze posiłki dla armii naddunajskiej po największej części ochotnicy w obdartym stanie ale z odwagą w sercu. Omer Basza nieodprawia już tych Baszi-Bozuków tak jak pierwej, gdyż ma teraz dzielnych dowódców dla tego niesfornego wojska. Generał Yussuf, Iskender Bey, Beaton i Bou-Maza oczekiwany z Francji, są to mężowie, którzy potrafią trzymać na wodzy to wojsko. We wszystkich dotychczasowych walkach nad Dunajem odznaczali się Barzi-Bozuki rzadką walecznością, a marszałek St. Arnaud zamysła uformować z nich Żuawów takich jak algierscy. Książę Cambridge bawiący tu ciągle jeszcze, był wczoraj na audyencji u Sułtana. — Z teatrów wojny niema nic nowego. Mamy teraz w cieniu 28 do 30 stopni ciepła podług Reaumura. Śród tych upałów musztruje się Nizam codziennie przez kilka godzin pod gołym niebem nie uskarżając się na to bynajmniej.

(Ll.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

Stanisławów, 5. lipca. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były w maju na targach w Stanisławowie, Tłumaczu, Bohorodczanach, Haliczu i Buczaczu: korzec pszenicy 10r.32k.—11r.—12r.—10r.24k.—10.; żyta 10r.—9r.—9r.24k.—9r.15k.—9r.; jęczmienia 6r.33k.—7r.—7r.36k.—3r.12k.—7r.12k.; owsa 5r.31k.—6r.—5r.—3r.50k.—5r.48k.; hreczki 6r.48k.—7r.—0—0—7r.; kukurudzy 7r.15k.—9r.—8r.48k.—8r.38k.—7r.36k.; kartofli w Stanisławowie 4r.48k., w Tłumaczu 4r.30k. Cetnar siana 3r.18k.—1r.—6k.—1r.30k.—1r.—2r.; wełny

w Stanisławowie 35r. Sag drzewa twardego 6r.45k.—10r.—0—4r. 30k.—5r., miękkiego 4r.13k.—8r.—0—3r.12k.—4r. Funt mięsa wołowego 4²/₅k.—4¹/₂k.—6k.—4²/₅k.—3¹/₅k. Garniec okowity 2r.11k.—2r.—1r.20k.—2r.8k.—1r.52k. m. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 29—30. lipca.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	44	5	48
Dukat cesarski	5	51	5	54
Półimperyal zł. rosyjski	10	1	10	4
Rubel srebrny rosyjski	1	56	1	57
Talar pruski	1	52	1	55
Polski kurant i pięciozłotówka	1	25	1	26
Galiczyjskie listy zastawne za 100 zr.	92	30	92	45

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 29. lipca.

Obligacje długu państwa 5⁰/₁₀₀ 82¹/₁₀₀; 4¹/₂ 72⁵/₈; 4⁰/₁₀₀ —; 4⁰/₁₀₀ z r. 1850 —; wylosowane 3⁰/₁₀₀ —; 2¹/₂ 9⁰/₁₀₀ —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Akcyje bank. 1256. Akcyje kolei półn. —. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd 572. Galic. l. z w Wiedniu —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 124 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 123¹/₄ l. 2. m. Hamburg 92¹/₄ l. 2. m. Liwornia — p. 2. m. Londyn 12.9 l. l. 3. m. Medyolan 122⁷/₈. Marsylia — l. Paryż 146³/₄ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5⁰/₁₀₀ lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. —. Pożyczka z roku 1854 87⁵/₈.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. lipca.

Hr. Czacki Alex., z Krechowa. — Hr. Drohojewska Karolina, z Zaleszczyk — PP. Eminger Marya, małżonka wicebuchhaltera, z Wiednia. — Morawski Konst., z Pohorzec.

Dnia 30. lipca.

PP. Krajewski Maciej c. k. radca ministerjalny, ze Stryja. — Stankiewicz Szczepan, z Podlisek.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. lipca.

Hr. Badeni Wład., do Surochowa. — Hr. Dzieduszycki Kaz., do Niesuchowa. — Geminger, e. k. kapitan, do Krakowa.

Dnia 30. lipca.

Hr. Konopka Hen., do Tarnopola. — P. Majewski Stan., do Rakszawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. i 30. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 10 5	+ 12°	+ 19°	północ.-wsch.	pochmurno
2 god. pop.	27 10 9	+ 13°	+ 12°	wschodnio	"
10 god. wie.	27 11 6	+ 14°		"	deszcz
6 god. zran.	28 0 08	+ 10°	+ 17°	półn.-wsch.	pochm.
2 god. pop.	28 0 07	+ 17°	+ 10°	"	pogoda
10 god. wie.	28 0 06	+ 13°		"	"

TEATR.

Dziś: Przedst. niem.: „Dienstboten - Wirthschaft,“ oder: „Schatulle und Uhr.“

Jutro: Opera niem.: „Die Nachtwandlerin.“

KRONIKA.

W mnichowskim pałacu wystawy — pisze „A. Abendztg.“ — nie trudno i o stronę lub sytuację komiczną, lecz z prawdziwą, niewymuszoną humorystką zdybać się można tylko w gabinecie zwierząt wypchanych. I tak stoi tam najprzód gromadka zajęcy z okularami, co obsiadłszy stół okrągły obcinają dukaty i trąc pilniczka mi nadają złotym manelom kształt lub pozór odmienny, tak, że i sam dawniejszy właściciel więcej ich nie rozpoznał. Policia w postaci brytana, jako stróż porządku publicznego, wchodzi nagle; z postawy gromadki zajęcej widać przestrach i niespokój pochodzący ze złego sumienia; jeden z zajęczków ścisła jeszcze pod stołem parę złotych zegarków. Inna znów grupa lisów przedstawia burdę studencką, trzecia zaś złożona z samych młodych koteczek wyprawia kocią muzykę pod dyrykcją szczura. Solenizant z rodzaju nie-rozrogaczny przysłuchuje się jej z okna z kukierem w oku. Tym podobnych facecyi dość tam naliczyć, lecz z pomiędzy tych odznacza się „Sąd Przysięgłych“; winowajca (zając) stoi przed sędzią swym indagacyjnym, czekając w głębokiej pokorze wyroku; drzemające sowy przedstawiają Przysięgłych. Wszystkie te zwierzęta są doskonale wypchane i najlepszego wyboru. Dał je na wystawę Henryk Plouquet z Stutgardy.

— W Lille zapisano konkurs z wezwaniem architektów tak krajowych jako i zagranicznych, a to dla otrzymania planu kościoła w stylu gotyckim trzynastego stulecia. Kościół ten poświęcony Najświętszej Pannie (Notre Dame de la Treille), mierzyć ma 860 stóp wzdłuż i zresztą zbudowanym być całkiem pojedynczo bez żadnych ozdób wewnętrznych. Koszta budowy niepowinny przekroczyć sumy trzech milionów franków. Plany przesłane być mają do 1. Kwietnia 1855, a dla trzech najlepszych wyznaczono nagrodę 6000, 3000 i 1000 fr.

— W królestwie neapolitańskim, a szczególnie w Kalabrii pojawiła się znów zaraza na winogrona. Również zaczynają się psuć i jabłka rajskie (Pomi d'oro), stanowiące znaczny artykuł wywozowy tamtejszej prowincji, lecz zato zboże bardzo piękne i spodziewają się zniw obfitych.

— Według najnowszych obliczeń urzędowych znajduje się w królestwie pruskiem łącznie z załogami pruskiemi w Monguncyi i Luxemburgu, tudzież w Frankfurcie nad Menem 16,935.426 dusz.

Świeżych wiadomości nie mamy; poczta drugi dzień nie nadeszła, dopiero dziś pod wieczór spo-dziewana.